GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 29.

W Niedzielę Dnia 8. Kwietnia 1804.

Z Więdnia d. 31. Marca.

W wielką środę wieczorem znaydowali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość z Arcy Xiążętami i całym dworem w kościele zamkowym na zwykłem tego dnia nabożeństwie. W wielki czwartek zrana o godzinie 7 słuchali Mszy S. potem przyymowali z Arcy Xiążętami, ministrami, taynemi radcami, szambelanami, i cześnikami S. Komuniią. Był nakazaniu i reście obrządkow kościelnych. Nakoniec udali się z całym dworem do anti kamery, gdzie J. C. K. Mość umywał nogi 12 ubogim, a Cesarzawa Jmć 12 kobietom, potem ich udarowali. Przed umywaniem nog byli podług zwyczaiu w nowe suknie ubrani i obiadem uraczeni, pod czas którego sam J. C. K. Mość z Arcy Xiążętami do stołu im służył. W wieczor tegoż dnia znaydowali się Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość znowu w kościele, równie iak i następnych dni na wszystkich kościelnych obrządkach, aż do zmartwychwstania Pańskiego, po którym nastąpiło powszechne błogosławieństwo.

Z Brynu d. 30. Marca.

Podług listu z Konstantynopola pod d. 25 Lutego, przybył w tymże dniu do tamteyszego portu wielki kupiecki rossyyski okręt z francuzkiemi fabrycznemi płodami z Marsylii pod francuzkim kapitanem. Te artykuły stały się teraz rzadkiemi w Turczech, zatem właściciele ich znaczną będą mieli na nich korzyść.

Wyszła d. 12 Stycznia z Belgradu do Konstantynopola karawana, musiała się w Sofii zatrzymać, dla niepewności drog przez rabusiow nagabanych.

W Konstantynopolu zbankrotowały teraz dwa domy kupieckie, francuzki i ormiański; pierwszy na 150,000, a drugi na 600,000 piastrow.

Stronnicy Abdul Wechaba zebrali się w okolicy Bassory i wszystkie przecięli drogi, dla tego nie można mieć z tamtąd żadney wiadomości.

W Konstantynopolu miano wiadomość, że Turcy serwiyscy zawsze ieszcze w nieposłuszeństwie zostaią i postanowili wyrznąć wszystkich chrześcian w tey prowincyi, iakoż w niektórych mieyscach iuż to uczynili; ale chrześcianie powstali obławem i przeciw nim wyruszyli.

Z Londynu d. 9. Marca.

We wszystkich portach naszych włożono przez gabinetowy rozkaz embargo na

wszyſtkie kraiowe i obce okręty, któreby gdzie indziey iak do Indyow, Afryki, Ameryki, na śrzodziemne morze, do Hiszpanii i Portugalii płynąć chciały. Jedne nadbrzeżne okręty są od niego wyięte. Coby to embargo znaczyć miało, nie publicznie nie ogłoszono, i różne z tego powodu są domysły. Widać atoli, iż rząd iakieś ważne poſtanowił przedſięwzięcie. Ambaſſador roſſyyski hrabia Woroncow miał z powodu tego embargo naradzenie z lordem Hawkesbury i otrzymał zaspokalaiącą odpowiedź.

D. 5 t. m. odebraliśmy tu wiadomość, że jenerał Moreau d. 15 Lutego w Paryżu aresztowanym zoſtał, co nadzwyczayne tu sprawiło wrażenie.

D. 7. wypłynęła z Dunow wyprawa przeciw Boulogne, a może i innym francuzkim portom. Pomiędzy innemi okrętami znayduią ſię przy niey dwa o 64 armatach, wiele bombardierskich i armatnych łodzi &c. Wielkie okręty są, iak mowią, kamieniami wyładowane i łancuchami poskupiane. Maią one bydź na uyściach portow zatopione pod zasłoną naszych eskadr, aby przez to zabronić wyyściu nieprzyiacielskim okrętom, a nasze znalazły tym czasem sposobność do ich spalenia.

Nasze pisma przywodzą okrętową wiadomość, że francuzka tulońska flota do Kartageny zawinęła.

Zdrowie Króla Jmć co dziennie ſię polepsza: dziennik o zdrowiu iego pod d. 9 mowi: że J. K. M. zatrudnia ſię już iak dawniey intereſſami. — Lord kanclerz miał d. 8 audyencyą u Króla Jmc pod czas którey Król Jmć podpisał ieden akt parlamentowy.

Z Nowegoiorku odbieramy pod 18 Stycznia wiadomość, że z Kalkuty wysłano wyprawę do Ceylonu, dla wsparcia tamże angielskiego woyska.

Liſty z wyspy S. Heleny donoszą, że tam wcale nie widziano eskadry kontra admirała Linois. Nasze woyska zawsze są zwycięzcami w Indyach przeciw Marattom: zdobyły dwie twierdze i wielki dyſtrykt Scindiah.

Podług oſtatnich donieſień od Breſtu, francuzka tamteysza flota ſtoi na przodzie portu do wypłynienia w gotowości. Admirał Kornwallis wysłał 4 liniiowe okręty do uważania portu Rochefort.

Klub Whigow zgromadził ſię oſtatniego czwartku. P. Fox mowił w nim bardzo żywo przeciw miniſtrom i utrzymywał, iż iedynie do zrządzenia złego maią zdatność i siły, ale nie do kierowania intereſſami kraiu. P. Sheridan dla choroby nie był przytomny. P. Windham ſiedział pierwszy raz we środę w niższey izbie na ławce oppozycyyney między P. Fox i Grey, co biorą za znak połączenia ſię obu oppozycyynych ſtron, to ieſt Grenwillowskiey i Foxowskiey.

Oſtatnia dworska gazeta donosi o wynieſieniu P. Sheridana na poborcę hrabſtwa Kornwallis, i o zabraniu kilku małych zbroynych ſtatkow francuzkich przez eskadrę Nelsona

Jedna amerykańska gazeta zawiera pod d. 18 Stycznia: " Kapitan Howley powrocił tu z wyspy francuzkiey, gdzie go przez 3 tygodnie zatrzymano, ponieważ 5 liniiowych okrętow wyszło z woyskiem na taiemną wyprawę zaraz po przybyciu nowego rządcy. „

Z Rio Janeiro donoszą, iż angielska eskadra pod kapitanem Ferrier z 3 liniiowych okrętow i 1 o 50 armatach złożona, odpłynęła z swem konwoiem d. 15 Października. Hollenderski admirał Hartsink chciał 23 tegoż mieſiąca z 1 liniiowym okrętem odpłynąć, ponieważ dwa inne muſiały bydź wprzod naprawione.

Liſt iednego officyera od eskadry Nelso-

na pod d. 16 Stycznia na wysokości Algieru, zamieści w sobie następuiące szczegóły: "Liniiowy okręt Superb zarzucił d. 15 Stycznia przed Algierem kotwice. P. Falkon angielski konsul znaydował się na nim z listem do Deja od admirała Nelsona, w którym żądał przyięcia go iako konsula i uwolnienia wszystkich zabranych Maltańczykow przez korsarzow algierskich. Nazaiutrz z rana dał się słyszeć z twierdzy algierski wystrzał powitania, ale kapitan Keate nie sądził bydź potrzebą odpowiedzieć na niego, wysłał tylko porucznika na ląd z żądaniem audyencyi u Deja, która mu dana była. Kapitan Keate udał się w towarzystwie P. Skotta, kapitana lorda Nelsona, który dobrze po arabsku mowił, do Deja, i oddał mu list Nelsona. W czasie rozmowy, która blisko godzinę trwała bardzo się Dey gniewał, i zupełnie odnowił przyięcia P. Falkon i uwolnienia Maltańczykow. D. 11 Stycznia przybyła nasza flota z 10 liniiowych okrętow złożona przed Algier. Kapitan Keate udał się ieszcze raz na ląd, ale Dey, który zatrudniał się batteryami, odmowił mu audyencyi, poczem kapitan Keate czekaiąc daremnie dwie godziny, powrocił i zdał sprawę Nelsonowi. Lord Nelson, lubo z łatwością całą algierską morską siłę, która w porcie stała, byłby mogł w parę godzin w niwecz obrocić, wystawiwszy ieden lub dwa liniiowe okręty na nieprzyiacielski ogień, nie chciał iednak teraz tego czynić dla blokady Tulonu. Opuściliśmy więc Algier dnia dzisieyszego i udaliśmy się przed Tulon. Cała eskadra była nie ukontentowana, że iey nie pozwolono upokorzyć Deja i iego korsarzow. W parę godzin byłaby się rzecz skończyła, i spodziewam się, że ieszcze tego doświadczemy. Naybieglieysi nasi officyerowie są tego zdania, iż 4 liniiowe okręty dostateczną są siłą do zniszczenia w iednym poranku wszystkich warowni i marynarki algierskiey. Zaprowadzili w prawdzie Algierczykowie bardzo wiele armat na głowne swoie batterye dla zasłonienia swey marynarki, które okropny sprawuią widok; ale tak są niezręcznie ustawione, iż liniiowy okręt może z każdey strony na wystrzał z pistoletu do nich się zbliżyć i zboku ich strychować, bez obawy, aby mu co zrobiły. To iest cała ich obrona z strony morza. Maią procz tego ieden ieszcze wał, ale na nim żadney nie ma armaty, któraby za dwiema wystrzałami się nie wywrociła. Załoga składa się około z 4000 żołnierzy, ieżeli ich tak nazwać można, ponieważ nie maią ani karności, ani męztwa, a nadewszystko boią się bardzo Anglikow, z powodu dawnego przepowiedzenia, że Algier zostanie kiedyś w niedzielę przez Anglikow zdobyty i zburzony. To przepowiedzenie kiedy tylko zechcemy prędko się uiścić może, i potrzeba nawet tego, ieżeli niechcemy iak inne europeyskie mocarstwa, opłacać się Dejowi.„

Lord Nelson wydał następuiące ostrzeżenie: "Na okręcie Victory d. 19 Stycznia 1804. Gdy Dey Algierski wzbraniał się przyiąć angielskiego konsula, wszystkie przeto okręty maią się mieć na ostrożności, nie zbliżać się do brzegow algierskich, ani wpuszczać na okręty algierskich korsarzow.

Nelson, Bronti.„

Przy naszym legiionie niemieckim iest ze wszystkim 90 niemieckich officyerow umieszczonych, a przeszło 40 znayduie ich się ieszcze bez służby.

Dnia 13. *Marca.*

Wczoray zrana przechodził się Król długo po ogrodzie, a o godzinie 12 miał u niego lord kanclerz audyencyą. Dzisieyszy dziennik donosi, że J. K. Mość codziennie ma się lepiey.

Królowa Jmć, która bardzo była choro-

cą królewską strapiona, iest iuż weselsza i wyieżdża z Królewnami na przeiażdzkę.

Z Dowru piszą pod d. 12 t. m. " Dziś prawie przez cały dzień słyszeliśmy z okolic Boulogne mocne strzelanie z armat. Od ostatniego czwartku słychać tam prawie co dzień strzelanie. Dziś ku wieczorowi widzieliśmy Królewski bryg płynący do Danow i ciągnący za sobą 3 francuzkie armatne łodzie. D. 10 tak mocne było bombardowanie w okolicach Boulogne, iż tu domy się wstrząsały. Z upragnieniem czekamy wiadomości o skutku naszey wyprawy. „

Nasza eskadra przed Boulogne została ieszcze wielu bombardierskiemi i armatnemi łodziami zmocniona.

Posłaniec stanu Courvoisier poiechał z depeszami do Petersburga, które wielkiey wagi bydź maią.

Rząd formuie 6 nowych regularnych regimentów w Irlandyi.

Podwoione są kroki ostrożności, gdyby nieprzyiaciel w przypadku wylądowania chciał na stolicę uderzyc. Jenerał Fox i wielu innych zręcznych officyerow mieli dziś naradzenie z lordem prezydentem Londynu i kommodorem Lucas, dowodzcą Tamizowych ochotnikow. Zaraz potem naradzaniu przedsięwzięto środki do posłania większey liczby ochotników na niższą Tamizę.

W sobotę w wieczor umarł tu lord Camelford na ranę odniesioną w poiedynku. Kilkokrotnie poiedynkował się i zawsze bez szwanku wyszedł; tą iednak razą przypłacił śmiercią swoią porywczość. Poiedynkował się z swoim przyiacielem P. Best, o złe obeyście się z dziewczyną, którą on dawniey utrzymywał. Oba uchodzili za naylepszych strzelcow; tym czasem Camelford chybił swego przeciwnika, a tego kula uwięzła mu w piersiach. Lord Grenville, szwagier iego bierze po nim 18,000 f. szt. rocznego dochodu. Krótko przed śmiercią kiedy go lord Grenville i lord Temple odwiedzali, zaklinał ich, aby nie dopuszczali iego przeciwnika prześladować, że on niewinny, a ieżeliby z tego powodu wypadło sądowe przeciw niemu postepowanie, żeby mu wyrobili u Króla Jmć przebaczenie. Toż samo żądanie uniewinniaiąc go zostawił na pismie.

Dziś odebraliśmy wiadomości z Paryża do 29 Lutego, z których dowiedzieliśmy się że Pichegru także iest aresztowany.

Admirał Pelew dowodzący eskadrą przed Ferrolem, przybył z 2 liniiowemi okrętami do Plimutu, które potrzebuią naprawy. W czasie iego niebytności dowodzi eskadrą kapitan Sutton. Eskadra w liczbie 6 liniiowych okrętów stoi iak iey okoliczności każą, iuż w zatoce Bantacos, iuż przed Ferolem. Trzy liniiowe francuzkie okręty stoiące w Ferolu i 2 w Korunna nie czynią iednak żadnego przygotowania do wyyścia. Okrętom naszem wolno iest zakupowac żywność w Ferolu, iakoż po kilku officyerow razem udaie się do Ferrolu, i w iedney traktierni z francuzkiemi officyerami iadaią i grzecznie od nich są traktowani.

Z Lizbony donoszą, że jenerał Lasne, wkrótce wyiedzie do Paryża. W skarbie królewskim wielki iest niedostatek pieniędzy: wywoz bawełny i cukru z Lizbony bardzo się w przeszłym roku względem zaprzeszłego zmnieyszył.

Między Grenwilowską i Foxowską oppozycyyną stroną iuż zupełne połączenie nastąpiło, i d. 11 był obiad iedności w domu hrabi Carlisle; ale dla rożnych przyczyn nie był tak liczny iak się spodziewano. Xiążę Bedfort, hrabia Fitzwilliam i lord Grenville nie znaydowali się: ostatni z powodu śmierci lorda Camelforda. Pisma nasze nazywaią bę-

dące na tym obiedzie osoby połączoną oppozycyą.

W sobotę miał rossyyski ambassador hrabia Woroncow dwu godzinne naradzenie z lordem Hawkesbury. Z Wiednia przybiegł tu goniec, na którego depesze zaraz złożono ministeryalną radę.

Regiment 66 płynie z Portsmutu do Ceylonu.

Amerykańskie stany zakazały ustawą wprowadzać afrykańskich niewolnikow do Luizyany.

W przeszłym miesiącu popłynęło stąd 20 znakomitych emigrantow do Francyi.

Z Paryża d. 20. Marca.

Rogatki zawsze ieszcze są zamknięte, i dla tego przechadzka w Longchamp nie iest otworzona. Zawsze ieszcze mniemaią, że się tu który z Xiążąt królewskich ukrywa. Policya bardzo ma na oku dom pewnego posła, o którym ma porozumienie, że przechowuie Xiążęta.

Moreau ma teraz pozwolenie, że go żona odwiedzać może.

Policya nie złapała dotąd ani Dumouriera, ani którego z Xiążąt, wyiąwszy Xcia Enghien, (wnuka Xcia Kondeusza) lecz nie uydą iey rąk, ieżeli się w rzeczy samey we Francyi znayduią. Tempel iest tak teraz ściśle strzezony, iak w czasie, kiedy w nim Król siedział.

D. 12 t. m. minister marynarki przybył z jenerałem Savary, adiutantem pierwszego konsula do Hawru; jenerał został tam, a minister poiechał nazaiurz daley.

Z Rouenu donoszą, iż pobliskie lasy mocno przetrząsaią, w mniemaniu, że się tam zbóycy ukrywaią.

Tuteysze pisma mowią, że hrabia Markow poiedzie na ambassadora do Wiednia.

Zapewniaią, że tymczasowe indagacye spiskowych prawie iuż skończone. Georges miał wszystkie mięsne potrawy odrzucić, ponieważ w poście nie wolno mięsa iadać.

Z Leval piszą, iż żandarmowie śledzą 4 osoby, które pieszo z Paryża umknęły i nocą lasami od wsi do wsi uchodzą. W 24 godzinach nie uchodzą tylko 4 do 5 mil i biorą ze wsiow przewodnikow. Jednemu z przewodnikow zapłacili 4 luidory za odprowadzenie ich mil 3. Dwoch z tych podróżnych, którzy nie przyzwyczaieni do chodzenia, odparzyło nogi. Do Paryża zapewne nie przybyli pieszo, i nie myśleli z tamtąd pieszo umykać. Obrocili się ku Alenson i zapewne ich niebawnie schwytaią.

Aresztowano PP. Monchene i wiele innych osob, ale nie długo ie wypuszczono.

Głoszą, że Dumouriera uchybiono, i że przez Strasburg uciekł za Ren.

Bankier Barthelemy, brat senatora, był z następuiącego powodu aresztowany: Przed nieiakim czasem odebrał od człowieka, którego mało, albo wcale nie znał, pieniądze aby ich swemu korrespondentowi do Renn przesłał. Korrespondent odebrawszy list Barthelemiego odpisuie mu, aby się z tym człowiekiem na dal nie wdawał, i żadnych pieniędzy od niego nie przyymował, ponieważ to człowiek bardzo podeyrzany. Nim atoli Barthelemy odebrał ten list, przychodzi tenże człowiek do niego i przynosi mu 12,000 fr. aby ich także do Renn przesłał. Barthelemy nie chciał ich przyiąć, nie maiąc ieszcze wiadomości, czyli iego korrespondent pierwszą summę wypłacił; lecz ten nalegał, aby ie tymczasowo choć w depozyt przyiął, poki nie będzie miał sposobności przesłania ich do Renn. Barthelemy zezwolił nakoniec na iego żądanie, mowiąc, że to iest przeciw regułom banku, i że mu tylko da rewers jako ie odbiera, ale nie wexel na swego korresponden-

ta. Rewers ten znaleziono przy osobie aresztowaney o spisek, i zaraz także Barthelemiego aresztowano; ale rozumieią, że w krotce będzie wolny.

Bonnet, który się podiął obrony Moreau, iest nayzawołańszy adwokat w Paryżu.

Jenerał Beurnonville zostanie iak iest na ambassadzie w Madrycie, nie myślano nawet go odwołać.

Z Portugaliią iest ieszcze w roku 1795 zawarty korzystny handlowy traktat.

W nocy na 6 t. m. dało się uczuć w Laflotte lekkie trzęsienie ziemi z podziemnym łoskotem.

Monitor mieści następuiącą urzędową wiadomość: " Kontra admirał Verhuel, dowodzący batawską flotylą, wypłynął d. 12 z iedną dywizyą tey flotyli. Angielski kontra admirał z 16 woiennemi okrętami, pomiędzy któremi znaydował się 1 o 3 pokładach i kilka fregat, chciał mu zabronić wypływu; lecz kontra admirał tak zręczne obroty czynił, że wyszedł z flotylą i byłby pod angielskie zapłynął brzegi, gdyby to iego było przeznaczeniem, niżeliby angielska eskadra była postrzegła, ale nie miał innego zamiaru iak tylko przyzwyczaiać flotylę do poruszeń i przepłynąć do Ostendy. Rozpoczęła się wnet walka na wystrzał z pistoletu. Dwudziesto czterech funtowe armaty, któremi szalupy są uzbroione, licznie dawały ognia; ręczna broń niemniey dokuczyła nieprzyiacielowi, który korzystaiąc z swey zręczności w żegludze spieszno umknął na przestrzenią morza, iednak nie bez uszkodzenia i z stratą ludzi. Gdyby kontra admirał Verhuel więcey był wziął z sobą woyska, tedy byłby zezwolił na żądanie granadyerow 21 regimentu, którzy przez skoczenie na nieprzyiacielskie fregaty chcieli ie zabrać. Gdy flotyla przed Ostendę przybyła, natrafiła tam na inne angielskie okręty, z któremi z rowną korzyścią nową walkę stoczyła. Admirał Verhuel nie utracił iak 5 ludzi w zabitych, a kilkunastu w rannych. Chwali zapał i męztwo ludu, iako też talenta hollenderskiego kapitana van Ostewardt, który szalupami przedniey straży dowodził. Oprocz tey potyczki, zaszły także inne na uyściu Sekwany i około Kale; lecz nigdzie nieprzyiaciel pomimo przeważaiącey liczby nie mogł przeszkodzić połączeniu się dywizyy w portach swego przeznaczenia. Piękny to prawdziwie widok patrzeć iak nikczemne szalupy opieraią się ogromnem drewnianem twierdzom, więcey im zadaią ciosow, niżeli od nich odbieraią i w oczach ich dopinaią swego przeznaczenia.„

Tenże dziennik przywodzi z Dielette, że nocą wysadziła łodź 20 Anglikow na ląd, z rych 3 zabito, a 12 poymano.

Daley przytacza Monitor następuiący wypis z listu jeneralnego rządcy francuzkich osad w Indyach do ministra marynarki:

" *Z wyspy Francuzkiey d. 13. Września.* Gdy d. 11 Lipca przybyliśmy pod brzeg Koromandlu, znaydowała się angielska eskadra przed Porto Novo. W krotce wyruszyła pod żagle, i w wieczor ieszcze czynił iey admirał takie obroty, że oczywiście poznać można było, że nas postrzega i gdyby mu się sposobność podała na nasby uderzył. Krotko przed przebyciem dywizyi przymusił dwie fregaty i korwetę do podniesienia kotwic. To iego postępowanie i wzbranianie się oddania Pondiszerow, zniewoliło mnie do żądania z Madrasu kategoryczney odpowiedzi, którą niedawno otrzymałem. Lecz ta była oboiętnie napisana. Dywizya kontra admirała Linois odpłynęła w nocy na 13 Lipca. Zostawiłem w Pondiszerach woysko, które z iedney fregaty wysiadło, gdyż nie było cza-

su zabierać go na okręty, i to mogłoby dać sposobność angielskiemu admirałowi uderzyć na naszą słabą dywizyą. Jakoż czas okazał rzeczywistość tego proiektu: w 3 dni przybyły tam przewozowy statek przymusił do zrzucenia kotwic pod armatami eskadry. Adiutant Binot oświadczył angielskiemu admirałowi swoie zadziwienie z takowego przeciw traktatom postępowania; lecz otrzymał dumną odpowiedź; pomimo tego iednak kazał adiutant ruszyc statkowi pod żagle do wyspy francuzkiey. Stało się to d. 15 Lipca pomimo czuyności Aglikow; lecz był ścigany i o kilka mil dognany. Wezwano go do poddania się i dawano do niego ognia; musiał się więc poddać i zaprowadzono go do Pondiszerow. Musiano potem wśrod ieszcze pokoiu negocyować o wydanie iego w Madrasie, co nakoniec nastąpiło.„

Nowe dzieło Pani Genlis: *Xżna Lavalier*, które dopiero od 3 tygodni się przedaie, musiało bydź drugi raz drukowane; lecz i ta druga edycya iuż rozprzedana.

Ciało prawodawcze włoskiey Rzpltey i wice prezydent przysłali także adres powinszowania do Igo konsula. Znakomitsi mieszkańcy Turynu przysłali do Igo konsula adres, który się tak zaczena: " Rownie sławny iak Cezar, wielki iak Karol wielki, iesteś szczęśliwszy Napoleonie od Henryka IV. ponieważ Cię gieniusz Francyi zasłania przeciw puginałom nieprzyiacielskim.„

Z Strasburga d. 19. Marca.

W iedney z tuteyszych gazet czytamy: " Wszystko co niektóre pisma głosiły, że układ ostatniego spisku rozciąga się aż do Renu, potwierdziło się dziś tem, co nad tą zaszło rzeką, i wszystko okazuie, iż zamiarem spisku było przywrocenie królewskiey władzy. Podobno tey nawet okoliczności przypisać należy, że Pichegru prędzey odkrytym i aresztowanym został, niżeli Georges. Pichegru, który dawniey ważne uczynił usługi rewolucyi, nigdy tyle nie mogł posiadać zaufania u królewskiey partyi, ile Georges, który zawsze był zażartym nieprzyiacielem nowego we Francyi rządu.„

Z Karlsruhe d. 20. Marca.

Gazeta rządowa mieści w sobie następuiące rozporządzenie:

" Elektor Jmć zaraz po przywroconym pokoiu między Rzeszą i Rzpltą francuzką, wydał do dawnych swoich posiadłości rozkaz pod d. 14 Maia 1798 aby żaden emigrant lub wygnaniec z Rzpltey francuzkiey nie był więcey cierpiany. Nowa woyna, która potem wybuchła, dała okazyą emigrantom do wniyścia na nowo do państw iego, i Elektor Jmć wydał powtorny rozkaz pod d. 20 Czerwca 1799 do ich oddalenia. Przywrocony powtornie pokoy sprowadził powtornie do kraiu wiele osób, z których większa liczba służyła w korpusie Kondeusza; Elektor Jmć widział się na nowo bydź przymuszonym ponowić rozkaz, do tego czasu trwaiący, aby żadnemu Francuzowi w korpusie Kondeusza służącemu i ogółem żadnemu emigrantowi francuzkiemu nie pozwalano dłuższego w kraiu bawienia iak do iego przeiazdu potrzeba. Z pod tego rozkazu wyięte tylko były osoby, które mogły dowodnemi zaświadczeniami się wykazać, że są wymazane z listy emigrantow, lub maią nadzieię, wkrótce tego dostąpienia, i dla tego chcą bliżey granic Francyi mieszkać. Jakoż z tego pozwolenia żadne dotąd nieprzyiemne, ani szkodliwe nie wynikły kroki dla rządu francuzkiego, i sprawuiący tu interessa francuzkie nigdy większey surowości nie żądał. Przy obięciu nowych posiadłości w Grudniu 1802 roku, Elektor Jmć sądził bydź rzeczą przyzwoitą, pozwolić dłuższego bawienia w tych kraiach

cudzoziemcom, a mianowicie emigrantom, których przeszły rząd cierpiał, z mocnem iednak przedsięwzięciem oddalić ich natychmiast, skoroby bawienie ich stosownie do 1go artykułu Lunewilskiego traktatu iakie podeyrzenie rządowi francuzkiemu sprawić mogło, i naruszało przez to spokoyność Rzeszy. Rząd francuzki żądał potem aresztowania niektorych emigrantów, iako należących do spisku przeciw konstytucyi kraiowey, i posłał zaraz oddział woyska do schwytania tychże osob. Nadszedł więc moment, który przekonywa Elektora Jmć, że przebywanie emigrantow francuzkich w iego kraiach iest niebezpieczne dla spokoyności Niemiec i podeyrzane rządowi francuzkiemu; widzi zatem bydź potrzebą ponowic dawny rozkaz, zabraniaiący bawienia emigrantom w iego państwach, rozciągaiąc go nie tylko do dawnych, ale i do nowych posiadłości, z tem zaleceniem, iż wszyscy Francuzi, którzy natychmiast nie wykażą się, że są wymazanemi z listy emigrantów lub wykonali przysięgę teraźnieyszemu rządowi francuzkiemu, maią bydź oddalonemi, a ieżeli dobrowolnie nie ustąpią, maią bydź w przeciagu 3 dni wyprowadzonemi; tych zaś, którzy rozumieią mieć prawo do dalszego bawienia, ma bydź Elektorowi Jmć przesłana lista z kopiią ich udowodnienia, a Elektor Jmć postanowi ostatecznie czyli mogą w iego kraiach pozostać, lub powinni rownie bydź oddalonemi. Wszystkie większe i mnieysze urzędy, przełożeni miast i urzędniey policyi są osobiście odpowiedzialnemi za wykonanie niniejszego rozkazu &c. W Karlsrue d. 16 Marca 1804.

Z Kopenhagi d. 17. Marca.

Handel zbożowy i innych płodow z Odessy przez czarne morze na środziemne i do innych okolic tak dalece się wznosi, że handel baltyckiego morza w czasie znacznie się zmnieyszy.

Z Madrytu d. 21. Lutego.

W pierwszą niedzielę postu mieliśmy tu smutny widok *Auto-da-fe* (wyrok Inkwizycyi), ceremoniia, którey iuż przeszło 20 lat nie było, i przyiaciele religii i ludzkości mniemali ią na zawsze bydź zniesioną. Kobieta bawiąca się od 20 lat wzywaniem duchow i czarami w miłostkach, maiąca lat 34 została na 8 letnie więzienie i na odmawianie codziennie różańca skazana. Winna wystawiona była w kościele na publiczny widok z powrozem na szyi pod czas wotywy.

D. 16 t. m. po godzinie 6 zrana dało się tu dosyć mocne trzęsienie ziemi uczuć, które dwie lub trzy sekondy trwało.

Z Motril w prowincyi Grenadzie donoszą pod d. 6 t. m: — " Trzęsienie ziemi daie się w tem mieście po raz ieden lub dwa na dzień czuć zawsze z łoskotem podziemnym. Wstrząśnienia nie trwaią nad 2 lub 3 sekundy, i żadney przecie nie czynią szkody. Przeszłey nocy było daleko mocnieysze, niżeli poprzedzaiące i z większym łoskotem podziemnym, który daleko się rozciągał. Lubo morze zdaie się bydź spokoynem, wszelako kapitani przybyłych barek, zapewniaią, iż uważali kołysanie się morza. Zdaie się, iż trzęsienie ma kierunek od wschodu na zachod. „

Mamy wiadomość, że korweta wiozącą lekarzy, których rząd nasz wysłał do wysp Kanaryyskich i innych posiadłości w zachodnich Indyach, dla zaprowadzenia tam szczepienia krowiey ospy, przybyła po 9 dniowey żegludze do St. Croix na Teneryffie. Wielu iuż dzieciom zaszczepiono wspomnioną ospę w tem mieście; sposoby przewiezienia tey materyi bez zepsucia, przedziwnie się udały.

D O D A T E K

D O $N^{ro.}$ 29.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 8. KWIETNIA 1804. R.

Dalszy ciąg Wypisu z Podroży Pani Guthrie.

Oprocz tego, ziemia tak ieſt pomieszana z solą, iż nie może ſię w niey przyiąć żadna inna roślina, procz tych, których krzewieniu sól dopomaga. Konie, bydło rogate, owce, wielbłądy, i dromadery maią naywybornieyſze pastwiska. W mieyscach, gdzie nagle deszcze obmyły ziemię z cząſtek solnych, rodzi ſię obficie przenica. Dawnieyszemi czasy zbiory zboża tak były obfite, iż Krym uważano iako spichlerz narodow przyległych morzu Czarnemu, nim woyny wytępiły, lub rozproszyły mieszkańcow tego kraiu. Roſſya w tey tak sławney niegdyś Tauryce, znaydzie niezmierne bogactw kraiowych źrodło. Płaszczyzny Krymu tak są rozpalone wlecie, iak zlodowaciałe w czaſie zimy, a to z iednakowey przyczyny, to ieſt iż niczem nie są zasłonione.

Ze stepu Tauryki.

Przez ciekawość wſiadłam na wielbłąda dla doświadczenia, iaka to ieſt iazda natym byſtrym przewozniku ſtepowym; lecz wygodniey mi ſię zdawało poiechać w moim powozie ciągnionym od sześciu klacz Arabskich, które mie zawiozły aż do Kozłowa, leżącego nad morzem Czarnem.

Na pięć werſt od dawnego Perekopu, znaleźliśmy nowe miaſto, tegoż imienia, składaiące ſię naywięcey ze ſtu niskich domow. Blisko tegoż miaſteczka widzieliśmy na iednem iezziorze osobliwość, to ieſt iż powierzchnia wody okryta była skorupą gęstą i białą, pochodzącą z ewaporacyi soli, a maiącą podobieńſtwo do lodow, którem i w północnych kraiach wody bywaią okryte. W porze zimowey byłabym ci doniosła, „ iż widziałam i kosztowałam lodu z iezior solnych, i przekonałam ſię o błędnem mniemaniu iakoby lód wody słoney, miał smak zupełnie słodki.„ Niekiedy wędrownicy chcą zwodzić innych, gdy tym czasem zwodzą ſię sami.

Przeiechaliśmy przez rzekę Szablak po kamiennym moście, tak różnym od tych wszyſtkich które ſię tam znayduią, iż tylko dziełem Rzymian, lub Genueńczykow bydź może, którzy oſtatni z polerownych narodow ieszcze w 16tym wieku w tym kraiu mieszkali.

Ten moſt ieſt blisko ſtarożytnego miaſta Satarcha, które Ptolomeusz nazywa ſtolicą narodu Scytow.

W tychże okolicach na brzegu zachodnim Tauryki, znaydowały ſię ieszcze miaſta, to ieſt Eupatoria i Dandaka. Co do pierwszego zdaie ſię, iż Ptolomeusz i Peisonnel mylnie ie kładli nad morzem martwem. Pewnieysze ieſt zdanie Roſſyiczykow, naznaczaiących mu mieysce, gdzie dziś ieſt Kozłow, i dla tego temu miaſtu, powrocili dawne nazwisko Eupatoria.

Eupatoria znaiome ieſt handlem soli i kobiercow roboty Tatarskiey, których kunszt zdaie ſię zbiegać wiekow patryarchalnych i niezmierną z teraźnieyszemi rękodziełami okazuie różnicę.

Odwiedzaliśmy tam znacznieyszy meczet. Nic w nim nieznaleźliśmy ciekawego, oprocz kilkunaſtu fanatykow kręcących ſię w koło z niezmierną szybkością. Mahomet zabroniwszy

swoim sektatorom wina, zabronić im używania opium zapomniał, nie rownie ieszcze szkodliwszego. Nic także nie wspomniał o gorzałce, ktorą Tatarowie raz w raz się upiiaią, powtarzaiąc, że to nie iest wino.

Stary ieden Derwisz obracał się sam ieden w pośrodku koła innych obracaiących się, i powtarzał z niemi, tę maxymę wyiętą z koranu: życie iest niepewne, a nasze mieszkanie tu (pokazuiąc ziemię:) Mieysce środkowe iest zawsze mieyscem honoru, iako nayniebezpiecznieysze. Biedny Derwisz kręcący się wśrodku, upada nakoniec zawsze bez zmysłow, często bez duszy, ściągaiąc zazdrość towarzyszow, którzy go w ten czas umieszczaią w liczbie świętych kościoła Mahometa.

Bardzo piękna Greczynka rodem z Konstantynopola, żona jenerała Rossyyskiego W... znaydowała się w Eupatoria, w tym samym co i my zamiarze, to iest poznania Krymu. Tatarowie tak byli zachwyceni iey piękną postacią i wymową w ięzyku Tureckim, iż im się zdawało, że to iest iedna z córek Proroka, zatrzymana prawem woyny u jenerała Chrześciańskiego. Z tego powodu uzbierali znaczną summę dla wykupienia iey z niewoli. Jeden Tatar wyliczył tysiąc czerwonych złotych, dla otworzenia temu bostwu bramy raiu Mahometa, chcąc przez to i dla siebie zapewnić tam iaki kącik. Możesz sobie wystawić, iak błąd tych dobrych ludzi zabawił hrabinę, która podziękowała im uprzeymie za ich życzliwe chęci.

Basześery widok iest bardzo przyiemny; leży wciasney dolinie, którą rzeka Kacza wiekami wydrążyła, i którey obwod otaczaią Taurychkie topole. Ulice tego miasta są wązkie, i źle brukowane iak wszystkich miast Tatarskich. Nie można przez nie przeieżdżać tylko dawnemi powozami Tatarow, te zaś składa na czterech kółkach, deska półtory stopy szeroka, a sześć stóp długa. Z tego to powodu Rossyanie wzięli wzór do swoich doroszek, w których deska okryta poduszką, zawieszona iest na sprężynach.

Miasto Baszesera znane iest przez fabrykę nożów przedniego gatunku, lecz ich kształt osobliwszy tak iak kobierce w Eupatoria przypomina początki narodu Scytów.

Chciałabym ci odmalować osobliwszy obraz z połączenia pałacu i miasta. Wystaw sobie w myśli ogromną massę skał w górę wzniesionych, u których spodu skupiona iest wielka liczba domków Tatarskich, nie foremnie w półkoła niżey i wyżey porozstawianych, a pałac na samym środku doliny. Całe zabudowanie miasta iest w kształcie amfiteatru. Niezmierne opoki nachylaią się ku niemu, iak gdyby ie przygnieść miały. Zdaie się, iak gdybyś widział wzniesienie ku obłokom, porozpadane wieże, grożące miastu, którego bronić powinny. Rzekłbyś, iż to są wiekopomne obeliski, wystawione na zachowanie pamiątki, iakiego tryumfu Scytow, iako to ucieczki Daryusza, lub Filipa przed tym ludem tułackim.

Nakoniec przy żywey imaginacyi wszystko sobie można wyobrazić, a widok tego dziwacznego i olbrzymiego zbioru kształtów, urobionych wiekami, przez dwóch wielkich natury snycerzów, powietrze i wodę.

(Reszta potem.)

DONIESIENIA.

W Drukarni Jana Maja w Krakowie na Floryańskiey ulicy pod Nr. 527 wyszła nowa Xiążka pod tytułem; *Dityramb o Nieśmiertelności duszy, z przydatkiem Przeyścia przez Gorę S. Gotharda, poematu tłomaczonego z Angielskiego przez Jakuba Delille, z francuzkiego na ięzyk polski przełożony przez X. F. L.* in 8vo majori Zł, 1. Myśli wysokie, i naginacya żywa, wiersz gładki zalecaią to pismo.

W korzennym handlu niżey podpisanego w kamienicy P. Bartscha pod Nr. 452 na rogu Sławkowskiey ulicy, znayduie się świeże w dobrym gatunku nasienie Koniczeny, każdego czasu w iakiey tylko kto zechce ilości, do sprzedania.

Piotr Steinkeller.

Magistrat Królewskiego Miasta Lublina niniejszym Edyktem sukcessorom Jarżyńskiego czyni wiadomo, iż gdy kommissya wspolna przez Nayiaśnieysze Dwory dwa Cesarski i Królewsko Pruski do upadłych sześciu bankow to iest: UUr. Piotra Teppera, Karola Schultza, Frydoryka Kabryta, Prota Potockiego, Macieia Łyszkiewicza, i Dawida Heyslera wyznaczona, z powodu kończącego się urzędowania iey w dniu 15 Grudnia 1803 Scnedy i gotowe

pieniądze w dyſtrybucyi maſſy JW. Prota Potockiego, sukceſſorom Jarżyńskiego niezgłaszaiącym ſię przeznaczone, do depozytu Magiſtratu Lubelskiego, dla tychże sukceſſorow Jarżyńskiego iako to Schedę w Exemplarzach trzech diwidendy 10 —

Procentu - - - - - - - - -	Czer. Zł. 17.	Zł. Pol. 14	Gr. 24.
Z dyſtrybucyi podług Schedy - - -	——	— 11. — — 4	— 24.

z taż rekwizycyą odesłała, ażeby Magiſtrat takową Schedę wraz z gotowemi pieniądzmi sukceſſorom Jarżyńskiego, lub ich prawa nabywcy, gdy ſię zgłoszą za zwroceniem skryptu originalnego JW. Prota Potockiego w Sądzie Kommiſſyi swey likwidowanego, w moc którego Scheda ta ieſt przeznaczona, lub za złożeniem dekretu amortyzacyi tegoż skryptu wydał. Przeto wzmiankowani sukceſſorowie Jarżyńskiego ninieyszym Edyktem uwiadomiaią ſię, ażeby wywiodszy prawo swoie do podnieſienia oznaczoney summy w gotowiznie i Schedy w trzech exemplarzach sobie służące w tuteyszym Magiſtracie w przeciągu roku i niedziel sześciu zgłoſili ſię, które im zapowroceniem oryginalnego skryptu JW. Prota Potockiego, albo okazaniem onegoż amortyzacyi wydane zoſtaną. — Dan w Lublinie dnia 4 Lutego 1804.

Engbricht.
Lewandowski.
Stejanowski.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Lublina.
Jaszowski sekr.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa uwiadomia, iż różne rzeczy drewniane, suknie, i ſtołowe naczynie Jozefa Bayle*go* własne na żądanie iego prawa przekonywaiącego żyda Schaje Jachimowicza przez publiczną licytacyą na dzień 4 Kwietnia r. b. o godzinie 9 ranney u wspomnionego Aptekarza Bayli na Stradomiu sprzedane będą. Wszyscy zatem chęć kupienia takowych rzeczy maiący na tę licytacyą przybydź mogą.

Gollmayer.
Rangſtein.
Łodzinski.
Eques de Schindler.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 2. Marca 1804.
Plinta.

Konsyſtorz Jeneralny Krakowski odebrawszy z depozytu Prześw. C. K. sądu karnego tuteyszego niektóre sreberka i pieniądze różnego gatunku po zmarłym niegdyś JX. Tomaszu Kiersznewiczu prebendarzu i wikaryuszu kościoła parafialnego w Włoszczowy w części Archidyecezyi Gnieznieńskiey rządowi swemu podległey leżącego pozoſtałe, sukceſſorow tegoż zmarłego, JX. Kiersznewicza niniejszym Edyktem obwieszcza, ażeby służące sobie do pozoſtałey po wzmiankowanym JX. Tomaszu Kierszniewiczu sukceſſyi prawa okazali, i wolą swą dziedziczenia przed tuteyszym sądem konsyſtorskim iako zwierzchnością spadkiem tym zarządzaiącą w czaſie iednego roku i sześciu niedziel tym pewniey oświadczyli, gdy w przeciwnym razie względem tego dziedzictwa podług przepisanych uſtaw cywilnych rezolucya naſtąpi. — Z Konsyſtorza Jeneralnego Krakowskiego dnia 20 Marca roku 1804.

X. Walenty Jankowski Kan. Kielecki Konsyſtarza Sekretarz.

Magiſtrat Miaſta Stołecznego Krakowa niniejszym do powszechney podaie wiadomości, iż na dniu 11 Kwietnia b. r. o godzinie 3 z południa w Ratuszu tuteyszym Licytacyą wypuszczenia w arendę Ogrodu mieyskiego w Floryańskiey bramie od wchodu po lewey ręce znayduiącego ſię, ato na czas od 15 Kwietnia b. r. aż do oſtatniego Października 1805 roku, pod naſtępuiącemi warunkami odprawiać ſię będzie:

a) Cena szacunkowa ieſt podług przeszłorocznego arendownego czynszu, uſtanowiona to ieſt: Ryń. 41 kr. 35.
b) Licytanci maią 10tą część tey ceny przed licytacyą iako zakład złożyć.
c) Oſtrzega sobie Magiſtrat, iż gdyby iakakolwiek odmiana w czaſie arendy tego Ogrodu z ſtrony Magiſtratu zayść miała, na ten czas poſſeſſor bez naymnieyszey sprzeczki natychmiaſt od arendy odſtąpić będzie powinien, iednakże czynsz arendowny tylko do dnia arendy zapłacić będzie obowiązany.
d) Poſſeſſor arendowny za wszelkie poczynione w ogrodzie szkody osobliwiey w drzewach tam znayduiących ſię będzie w odpowiedzi.

e) Summa wylicytowana ma bydź w ratach kwartalnych, to ieſt pierwsza rata zaraz po ukończoney Licytacyi po odtrąceniu złozonego zakładu, naſtępne zaś raty co kwartał do mieyskiey kaſſy składane bydź maią.

f) Gdyby arendator, którego z tych punktów niedotrzymał, natychmiaſt nowa Licytacyia z iego szkodą i niebespieczeńſtwem wypisana bedzie.

g) Ninieysze zaarendowanie zaraz popodpisaniu protokołu Licytacyi arendatora, zaś Magiſtrat dopiero po naſtąpionym wysokim Gubernialnym potwierdzeniu obowiązywać ma.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krak.
Dnia 27. Marca 1804.
Hohn.

Z Strony Magiſtrat Miaſta Krakowa podaie ſię do powszechney wiadomości, iż dom w żydowskim mieście pod Nrem 194 ſtoiący bardzo zruynowany, i niebespieczeńſtwom ognia podpadaiący, a żyda Aarona Codykowicza własny przez publiczną licytaią na zburzenie sprzedany zoſtanie, a to pod naſtępnemi warunkami, iż

a) Szacunek tego domu ieſt na ryń. 62 kr. 39 uſtanowiony, przeto

b) Maiący chęc licytowania dzieſiątą część szacunku jako zakład przed licytacyą, zaś

c) Kupiciel wylicytowaną kwotę w dniach 14 złożyć będzie winien,

d) Ten domek zaraz po licytacyi zburzyć będzie muſiał,

e) W razie nie dotrzymania któregokolwiek punktu będzie nowa licytacya na szkodę i niebespieczeńſtwo kupiciela wypisaną, ponieważ zaś na ten koniec dzień 25 Kwietnia o godzinie 9 po południu na tuteyszym Ratuszu ieſt przeznaczony, przeto takowy termin i mieysce wszyſtkim maiącym chęć licytowania dla ich wiadomości oznaymuie ſię.

Golmayer.
Rangſtein.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 27 Marca 1804 roku.
Hohn.

Per Cæs. R. Judicium Criminale Cracoviense singulis quorum interest notum redditur; in hujati Deposito Judiciali ignoti hæcdum Dominii notabilis valoris schedulam bancalem reperiri, quam mense Auguſto 1802 hic Cracoviæ in Circulo hujus Urbis inventam fuiſse ex illius ante acto illegitimo poſſeſſore investigatur. " Idcirco Casus existentiæ hic Fori queſtionis Schedule hunc in finem divulgatur, ut Dominus intra anni terminum jus suum ad hanc schedulam bancalem, indicando tempus, locum & modum amiſſæ poſſeſsionis, nec non illius notas characteriſticas eo certius in hoc Cæs. R. Juditio Criminali doceat; quia secus elapso præscriptionis termino, schedula hæc bancalis qua res caduca publico ærario seu Fundo Criminali cedetur.

J. Strański, judex crim.

Ex Consili Cæs. R. Judicii Criminalis Cracoviensis.
die 8. Februari 1804.
Małecki.

Przez Ces. Krol. Sądy Szlacheckie Prowincyonalne Lubelskie Galicyi Zachodniey Panom Franciszkowi i Janowi Tyminskim — Pani z Tymińskich Gaszyńskiey, dzieciom niegdy z Barbary z Chociszewskich Tymiński pochodzącym — Pani Franciszce pierwszych ślubow Młocki, teraźnieyszey Błeszczyński — i Pani Annie Trembiński ſtósownie do §. 604 Kodex. Civil. Części II. czyni ſię wiadomo: że po zmarłym Xiędzu Franciszku Chociszewskim Kanoniku Chełmskim dziedzictwo pozoſtałym po nieboszczyku Kodicillem na nich spadło, i że do nich należy w czaſie sześciu mieſięcy swe oświadczenia względem przyięcia tego dziedzictwa lub zrzeczenia ſię onego do tuteyszych Sądow podać, i do tegoż dziedzictwa legitimować ſię, gdyż inaczey podług prawa spadek ten we wszyſtkich swoich punktach z uſtanowionym kuratorem adwokatem Hackenschmid pertraktować ſię będzie. — Dan w Lublinie dnia 21 Grudnia 1803 roku.

B. Gołaszewski.
Purtscher.
Poll.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.
Reinl.